

WALORY EDUKACYJNE I SCENARIUSZ ZAJĘĆ DO FILMU „LUDZIE”



REŻ. MACIEJ ŚLESICKI, FILIP HILLESLAND

FILM INSPIROWANY PRAWDZIWYMI WYDARZENIAMI

LUDZIE

ЛЮДИ

ŻYLI SPOKOJNIE AŻ ZASKOCZYŁA ICH WOJNA

Mariia Shtofa Cezary Pazura Oksana Cherkashyna



W KINACH OD LUTEGO 2025

TRZECIA ROCZNICA INWAZJI ROSJI NA UKRAINĘ



Warszawska
Szkoła
Filmowa



**Zamówienia filmu w Twoim ulubionym kinie
lub u dystrybutora dystrybucja@mowiserwis.pl, tel. 887 874 916**

ЛЮДИ LUDZIE

SCENARIUSZ GODZINY WYCHOWAWCZEJ INSPIROWANY FILMEM „LUDZIE”

Tematy edukacyjne filmu:

- podejmowanie decyzji i ich skutki w sytuacji zagrożenia, wojny,
- wartości w życiu, granice odporności człowieka w sytuacjach ekstremalnych,
- płęć a doświadczenie wojny,
- dialog na temat bieżących wydarzeń w kontekście budowania pokoju i znaczenia rozwiązywania konfliktów.

Przedmioty, na których można również omawiać film:

– wiedza o społeczeństwie, język polski, etyka,

Uwaga o filmie przed obejrzeniem

Film „Ludzie” porusza trudne, uniwersalne tematy wojny na przykładzie obecnie trwającej wojny w Ukrainie. Pojawiają się sytuacje poruszające, brutalne, które niestety są codziennością wojny. Dlatego warto przed obejrzeniem filmu przygotować uczniów na takie obrazy, porozmawiać z nimi na ten temat i przygotować do projekcji. Należy zwrócić szczególną uwagę na odczucia uczniów, a zwłaszcza uczennic, z Ukrainy, którzy mogą być w klasie. Doświadczenia związane z wojną w ich kraju mogą powodować u nich ciągłe traumę.

Warto byłoby również przed lekcją przytoczyć (w całości lub we fragmentach) wywiady z ukraińskimi aktorkami, które zagrały role kobiet w filmie i porozmawiać z uczniami o ich odczuciach i przemyśleniach (materiał pomocniczy nr 1).



LUDZIE

Etap kształcenia: szkoła ponadpodstawowa

Temat: *Zachować godność, człowieczeństwo, miłość – to, co czyni z nas ludzi*¹ – rozważania o człowieczeństwie na podstawie filmu „Ludzie”.

Czas trwania zajęć: 45/90 minut (nauczyciel decyduje, ile czasu chce poświęcić na omówienie filmu i jakie są oczekiwania uczniów)

Cele ogólne:

- kształtowanie refleksyjnej postawy wobec człowieka, jego natury, powinności moralnych oraz wobec ekstremalnych sytuacji życiowych,
- rozwijanie umiejętności interpretacji dzieła filmowego w różnych kontekstach.

Cele szczegółowe:

- wskazanie konsekwencji wojny dla jednostek i społeczeństw, z uwzględnieniem praw człowieka i humanitaryzmu,
- promowanie idei pokojowego rozwiązywania konfliktów, wskazanie, że każda wojna niszczy społeczeństwo, niszczy świat.

Metody pracy: rozmowa nauczająca, dyskusja, metaplan.

Formy pracy: praca zbiorowa, grupowa, indywidualna.

¹ Rozmowa z reżyserem filmu, Maciejem Ślesickim.



LUDZIE

PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Wprowadzenie do zajęć

Zapytaj uczniów o pierwsze wrażenia po obejrzeniu filmu. Poproś o wymienienie scen, które zrobiły na nich największe wrażenie, porozmawiajcie o tym, dlaczego właśnie te. Omów je z uczniami delikatnie i z wyczuciem, podsumujcie wspólnie wypowiedzi. Zapytaj, o czym, według nich, jest ten film. Pokieruj rozmową tak, aby uczniowie wskazali, że to film o osobach, które z wojną nie mają nic wspólnego, czyli o cywilach, a konkretnie to film o kobietach: matkach, żonach, siostrach, i ich losie podczas wojen. Przytocz słowa reżysera filmu Macieja Ślesickiego: *To film o cywilach. O koszmarze i chaosie wojny, które najbardziej dotyczą nie tych, którzy wojny wywołują, tylko tych, na których domy spadają bomby*². Poproś, aby zastanowili się podczas lekcji, dlaczego film nosi tytuł „Ludzie”.

2. Faza zasadnicza

Poproś uczniów o opowiedzenie losów głównych bohaterek filmu i przyjrzenie się ich motywacjom i zachowaniom, a także o refleksje na temat ich decyzji oraz skutków działań dotyczącym ich wyborów postępowania. Uczniowie mogą pracować w grupie lub w parach, wybierając postaci, o których chcą opowiedzieć. Zadbaj, aby zostały przedstawione losy pięciu głównych bohaterek:

1. Oleny, lekarki, która staje przed ogromnym dylematem moralnym. Jako lekarz ratuje życie, ale jednocześnie okalecza wroga – dlaczego?
2. Niewidomej dziewczynki, która zostaje opiekunką grupy sierot. Przygotowuje się do popełnienia samobójstwa, gdyby zaatakowali ją rosyjscy żołnierze.
3. Nastolatki, która za wszelką cenę usiłuje ocalić swoją małą siostrę. Kiedy znajduje w lesie ciało dziecka szarpane (a może nawet zjadane) przez głodne psy, odgania zwierzęta i zamyka zwołki w porzuconym samochodzie.
4. Starszej kobiety, która po wielu latach wspólnego życia traci męża.
5. Rosjanki – matki, która rusza na front, by odnaleźć syna. Chociaż wcześniej radziła mu, żeby sobie „poużywał”, wykorzystując Ukrainki, to jest przejęta, kiedy widzi nastolatkę i domyśla się, że jest ona ofiarą gwałtu; narażająca swoje życie; przejęta losem umierającego żołnierza; protestująca przeciw niegodnemu traktowaniu zmarłych; w koszulce z podobizną Putina odkrywa absurd i okrucieństwo wojny.

Przypomnijcie również los innych bohaterów: niewidomego chłopczyka pozostawionego przez inne niewidome dzieci na pewną śmierć, ponieważ wszyscy byli przekonani, że nadepnął na granat, który wybuchnie, jak tylko się poruszy oraz Polaka, próbującego ratować ukraińskie dzieci. Postanawia je okłamać, spełniając jedno z ich marzeń o wizycie w zoo. Jak zmienia się jego postawa z wcześniejszego życia – stojąc na celowniku rosyjskiego czołgu godzi się na upokorzenie, ale broni swej godności i ratuje powierzone mu niewidome dzieci z Domu Dziecka.

² Wywiad z reżyserem: materiał pomocniczy nr 2.

LUDZIE

ЛЮДИ

Po wykonaniu zadania przez uczniów przeanalizujcie motywy konkretnych zachowań bohaterów. Co wybrały?

Możesz zacytować słowa aktorki Marii Shtofy, grającej Nastolatkę: *W czasie wojny kontrasty między dobrem a złem i miłością a nienawiścią stają się bardzo widoczne. To otwiera oczy i daje do myślenia na temat tego, co w życiu jest najważniejsze. Dla mojej bohaterki jest to miłość do siostry. I to ona napędza ją do działania, ona nią kieruje. Wie, że ma po co i dla kogo żyć. Stąd tak silna w niej wola przetrwania. Ona zdaje sobie sprawę, że nie ma kontroli nad okolicznościami, w których się znalazła. Ma też świadomość, że nie powstrzyma wojny. Ma za to władzę nad swoim nastawieniem, swoją reakcją na to, co ją spotyka. Mogłaby się poddać i umrzeć. A jednak to, czego doświadcza, sprawia, że staje się silniejsza i prze do przodu. Wybiera miłość.*

Na zakończenie podkreśl, że wojna nikogo nie pozostawia takim samym jak wcześniej, oraz że uwalnia emocje i zachowania, jakich o sobie nie wiemy. Następnie podziel uczniów na grupy (po 5 osób). Podaj zadanie: *Wykorzystując metodę metaplanu, rozważcie, dlaczego mimo istnienia międzynarodowych dokumentów chroniących prawa człowieka, świadomości tragedii wojny (I i II wojna światowa) wojny nadal są.*

Zapytaj uczniów, czy pamiętają, jakie są międzynarodowe dokumenty chroniące prawa człowieka. Przypomnij: Powszechna deklaracja praw człowieka z 1948 roku oraz Konwencja o prawach dziecka z 1989 roku.

Rozdaj uczniom materiał pomocniczy nr 3. Poproś o niewypełnianie części pt. Wnioski.

Po wykonaniu zadania (po 15 minutach) omówcie i przedyskutujcie je na forum klasy.

Wspólnie zapiszcie wnioski. Zapytaj uczniów, co można zrobić, aby zapobiegać wojnom w przyszłości? Co my sami możemy zrobić? Porozmawiajcie o propozycjach uczniów – zapiszcie je na tablicy, np.

- dyplomacja: negocjacje i mediacje, promowanie dialogu między państwami oraz grupami wewnętrznymi w celu rozwiązania konfliktów, wspieranie działań Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa,
- rozwój gospodarczy: zmniejszenie ubóstwa, inwestowanie w rozwój gospodarczy, aby zmniejszyć nierówności i frustracje społeczne,
- edukacja: wprowadzenie programów edukacyjnych promujących tolerancję, różnorodność i zrozumienie międzykulturowe, uczenie ludzi, jak radzić sobie z konfliktami bez użycia przemocy.

Podkreśl, że na utrzymanie pokoju i skutecznemu zapobieganiu wojnom mają wpływ wspólne działania we wszystkich obszarach: dyplomacji, edukacji, rozwoju oraz współpracy międzynarodowej. Tylko wspólne działania mogą pomóc budować trwałą pokój na świecie.

A my sami swoimi postawami: tolerancją, zrozumieniem, walką z nierównościami i wykluczeniem możemy przyczynić się do utrzymania pokoju.

ЛЮДИ LUDZIE

3. Podsumowanie

Zapytaj uczniów, czy fabuła filmu odnosi się tylko do wojny w Ukrainie? Czy jego przekaz jest uniwersalny. Podsumowaniem rozmowy powinno być stwierdzenie, że film opowiada o sytuacji podczas każdej wojny, niezależnie, gdzie ona się toczy – zawsze cierpią niewinni ludzie. Dlatego tak ważne jest, abyśmy pielęgnowali życie w pokoju i dbali o świat bez wojen.

Następnie wróć do tytułu filmu: „Ludzie”. Zapytaj uczniów, czy już wiedzą, jak można go rozumieć? Porozmawiajcie o tym, pozwól wypowiedzieć się wszystkim chętnym uczniom. Na koniec rozmowy, przytocz słowa reżysera na ten temat:

Ten tytuł wymyślił Filip Hilleland – reżyser, którego zaprosiłem do współpracy. Idealnie pasuje on do tego, co nakręciliśmy. To film o ludziach, których dotyka coś, na co nie mają wpływu, a w czym próbują się odnaleźć, zachować godność, człowieczeństwo, miłość – to, co czyni z nas ludzi.

Czy któryś z uczniów trafił w intencje reżysera? Czy jest oczywiste dla uczniów, po obejrzeniu filmu – że to, co czyni z nas ludzi, to zachowanie godności, człowieczeństwo i miłość? Czy film pokazuje nam odpowiedź? Porozmawiajcie o tym, poproś o wskazanie wszystkich sytuacji, które to potwierdzają w filmie i są dla nas – ludzi drogowskazem.

Na zakończenie zacytuj fragment wiersza Tarasa Szewczenki (ukraińskiego poety, żyjącego w XIX wieku) pt. „Zarówno Archimedes, jak i Galileusz”.

*Na odnowionej ziemi
Nie będzie wroga, nie będzie przeciwnika,
I będzie syn, i będzie matka,
I będę LUDZIE na ziemi.*

4. Praca domowa

Do wyboru wypowiedź pisemna:

1. Czy zgadzasz się z reżyserem filmu, że to nie jest film wojenny, tylko film o wojnie. Na czym polega, według Ciebie różnica?
2. Czy zgadzasz się, ze stwierdzeniem, że każdy powinien zobaczyć ten film? Dlaczego?



LUDZIE

MATERIAŁ POMOCNICZY NR 1 (DLA NAUCZYCIELA)

WYWIAD 1

Jeśli ten film zmieni chociażby jednego człowieka i jego spojrzenie na świat, będę szczęśliwa – wywiad z Marią Shtofą

Jak zareagowałaś, gdy dowiedziałas się, że Polacy chcą nakręcić film o rosyjskiej agresji na Ukrainę?

Szczerze mówiąc, miałam mieszane uczucia. Z jednej strony bardzo ucieszyło mnie to, że Polacy chcą nakręcić taki film – że to, co dzieje się w naszym kraju jest dla nich tak ważne. Z drugiej – w mojej głowie pojawiły się pewne wątpliwości. Zastanawiałam się, czy ktoś, kto nie przeżył na własnej skórze tego, co my, będzie w stanie wiarygodnie o tym opowiedzieć.

W kogo wcielasz się w filmie „Ludzie”? Kim jest twoja bohaterka?

To zwykła dziewczyna, która znalazła się w bardzo trudnej sytuacji – Rosjanie zamordowali jej rodziców. Jednak ona, mimo wielu traumatycznych doświadczeń, nie poddaje się i stara się uratować jedyne, co zostało z jej rodziny – małą siostrzyczkę. Żeby to zrobić, musi przejść długą i niebezpieczną drogę. To, co ją wyróżnia, to mocne pragnienie życia. Mimo że straciła bliskich, mimo że jej świat się zawalił, mimo że spotkało ją wiele złego – ma w sobie chęć życia i wolę walki. I to motywuje wszystkie jej działania. To jest źródłem jej siły. Po zakończeniu zdjęć do „Ludzi” zastanawiałam się nad tym, jak mogły dalej potoczyć się losy mojej bohaterki – jak wpłynęło na nią to, co przeżyła. Wierzę, że te trudne doświadczenia ją zahartowały i sprawiły, że nigdy nikomu nie uda jej się złamać.

Zmierzenie się z tą rolą zmieniło coś w twoim życiu?

Oczywiście. Każda rola to część mojego życia. Za każdym razem, gdy wcielam się w nową postać, w jakiś sposób dojrzewam i zmieniam się. Przygotowując się do tego filmu, dużo myślałam o przemocy wobec cywilów – w tym o przemocy seksualnej.



LUDZIE

Kłębiło się we mnie mnóstwo przemyśleń, refleksji i emocji. Staralam się wykorzystać je do budowania mojej bohaterki. Próbowalam znaleźć jakąś formę, która pozwoli mi je z siebie wyrzucić. Mam nadzieję, że mi się to udało. Gdy zesłam z planu, miałam poczucie, że zrzuciłam ze swoich barków ogromny ciężar.

Co w pracy nad tą rolą było najtrudniejsze?

Czułam na sobie ogromną odpowiedzialność za historię, którą opowiadamy w tym filmie. Od początku zdawałam sobie sprawę, że odgrywam coś, co wielu moich rodaków przeżyło, a tak naprawdę – wciąż przeżywa, bo wojna przecież nadal trwa. Wiele Ukrainek miało jeszcze gorzej i jeszcze trudniej niż bohaterka, w którą się wcielam. Cały czas zadawałam sobie pytania o to, czy mam do tego prawo i czy uda mi się to zrobić wiarygodnie. Nie było to łatwe.

Twoim zdaniem to jest bardziej film o okrucieństwie wojny czy jednak o nadziei i miłości?

Codziennie życie pozbawione jest jaskrawych kolorów. Większość naszych przeżyć ma odcienie szarości. Coś jest złe, ale nie przerażające. Coś innego – dobre, ale nie wspaniałe. W czasie wojny kontrasty między dobrem a złem i miłością a nienawiścią stają się bardzo widoczne. To otwiera oczy i daje do myślenia na temat tego, co w życiu jest najważniejsze. Dla mojej bohaterki jest to miłość do siostry. I to ona napędza ją do działania, ona nią kieruje. Wie, że ma po co i dla kogo żyć. Stąd tak silna w niej wola przetrwania. Ona zdaje sobie sprawę, że nie ma kontroli nad okolicznościami, w których się znalazła. Ma też świadomość, że nie powstrzyma wojny. Ma za to władzę nad swoim nastawieniem, swoją reakcją na to, co ją spotyka. Mogłaby się poddać i umrzeć. A jednak to, czego doświadcza, sprawia, że staje się silniejsza i prze do przodu. Wybiera miłość.

Wierzysz, że „Ludzie” coś zmienią? Że ten film w jakiś sposób uwrażliwi widzów, wzbudzi w nich empatię?

Po reakcjach widzów po pierwszym pokazie czuję, że nasza praca nie poszła na marne – że zrobiliśmy coś, co ma olbrzymi sens. Ale czy zostaniemy dostrzeżeni na świecie, czy dostaniemy jakąś nagrodę? Nie mam pojęcia. Oczywiście, chciałabym, żeby „Ludzie” poruszyli publiczność. Ale czy tak się stanie? Tego też nie wiem. Każdy może odebrać tę historię w inny sposób. Jednych skłoni ona do jakichś refleksji, innych w ogóle nie. Jednych do czegoś zainspiruje, innych nie. W jednych obudzi jakiś bunt, w innych niekoniecznie. Jeśli jednak ten film zmieni chociażby jednego człowieka i jego spojrzenie na świat, będę szczęśliwa i usatysfakcjonowana. Uważam, że takich filmów powinno powstawać więcej. I mocno wierzę w to, że nie będzie to jedyna produkcja opowiadająca o tym, co dzieje się teraz w Ukrainie. Mam poczucie, że historie moich rodaków zasługują na to, by je opowiedzieć i pokazać światu.

WYWIAD 2

Mam głęboką nadzieję, że widzowie dostrzegą w „Ludziach” coś więcej niż tylko wojenną tragedię – wywiad z Oksaną Czerkaszyną

Od kilku lat mieszkasz w Polsce, grasz w warszawskim Teatrze Powszechnym, polskich filmach i serialach, ale podchodzisz z Ukrainy. Co dziś czujesz, myśląc o swojej ojczyźnie?

Z mojej perspektywy sytuacja wygląda tragicznie. Całkiem realne jest, że możemy stracić państwo. Plany Putina wobec Ukrainy są przerażające. Z tym człowiekiem nie da się dogadać. Wiem, że brzmi to pesymistycznie, może nawet za bardzo, ale to nie tylko moje odczucia.

Przez pięć miesięcy byłam w Ukrainie, gdyż robiłam spektakl we Lwowie i pracowałam nad serialem w Kijowie. Rozmawiałam z przyjaciółmi i wszyscy mamy przecucie, że nadchodzi mroczny czas dla naszej ojczyzny. Wydawać by się mogło, że najgorsze już za nami, ale tak nie jest. Wojna sama się nie skończy. Żebyśmy ją wygrali, zło – w tym wypadku Putin i Rosja – musi zostać zniszczone. A do tego konieczna jest polityczna wola świata. I to jedyne, na co mam nadzieję.



Jakie uczucia towarzyszą ci, gdy dziś przyjeżdżasz do ogarniętej wojną Ukrainy?

Cały czas pracuję w Ukrainie jako aktorka i reżyserka. Czuję, że to ważne, żeby mimo toczącej się u nas wojny, tworzyć kulturę. Oczywiście, wspieranie ukraińskich żołnierzy, którzy walczą o nasze bezpieczeństwo, też jest istotne. Ale nie można zapominać o innych sferach. Zwłaszcza, że ludzie potrzebują teraz takich przestrzeni, gdzie mogliby wspólnotowo przeżywać zarówno te trudne emocje związane z utratą dotychczasowego życia lub bliskich, jaki i te bardziej przyjemne. Sztuka i kultura mogą ich dostarczyć.

Chęć tworzenia sztuki jest w tobie silniejsza niż strach, który pewnie towarzyszy ci, gdy wracasz do ojczyzny?

Minęły już dwa lata od rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Mam wrażenie, że wszyscy zaakceptowaliśmy fakt, że wojna trwa i szybko się nie skończy. Nie możemy od tego uciec, więc przyzwyczailiśmy się do tego. Ale to też daje nam ogromną siłę do tego, by działać i by, jako artyści, zrobić wszystko, by nasza kultura przetrwała – by nie przestała istnieć przez rosyjskie bomby i rakiety.

LUDZIE

Jak zareagowałaś, gdy zaproponowano ci rolę w filmie „Ludzie”?

Miałam do tego ambiwalentny stosunek. Oczywiście, czysto zawodowo ucieszyłam się z tej propozycji, ponieważ słyszałam dużo dobrego o Warszawskiej Szkole Filmowej. Wiedziałam, że osoby tworzące ten film to profesjonaliści. Ale pojawiły się też we mnie pewne wątpliwości. I myślę, że dobrze, że tak się stało. Z jednej strony uważałam i nadal uważam, że to ważne, by opowiadać takie historie i przyczyniać się do tego, by świat o nich pamiętał. Bo żyjemy w czasach, kiedy co chwile wybuchają wojny. W natłoku informacji łatwo jest zapomnieć o tym, że w Ukrainie Rosjanie wciąż zabijają setki ludzi na froncie, w tym wielu cywilów. Z drugiej strony zastanawiałam się, czy grając w takim filmie, nie przyczynię się do instrumentalizacji i egzotykcji tej wojny. Bo przecież my, Ukrainki i Ukraińcy, mamy do przekazania światu znacznie więcej niż opowieści z pola bitwy. Chcielibyśmy mówić o różnych wartościach, nie tylko o bezpieczeństwie. Zależy nam na tym, by nie pokazywać naszej ojczyzny wyłącznie przez pryzmat wojny. Z tego powodu uważnie czytam scenariusze, które do mnie przychodzą i długo zastanawiam się nad przyjęciem każdej roli związanej w jakiś sposób z tym, co dzieje się w moim kraju. Mam głęboką nadzieję, że widzowie dostrzegą w „Ludziach” coś więcej niż tylko wojenną tragedię.

W „Ludziach” wojna pokazana jest z perspektywy kobiet. Miało to dla ciebie znaczenie?

Wojny kojarzą się z patriarchalnymi motywami. Dużo mówi się o konfliktach zbrojnych z punktu widzenia bohaterskich żołnierzy. Natomiast rola kobiet zwykle jest marginalizowana, zwłaszcza w filmach. A uważam, że pokazanie tego, jak one przeżywają wojnę i jak wygląda ona z ich perspektywy, jest też ważne.

Twoim zdaniem kobiety są największymi ofiarami czy jednak bohaterkami tej wojny?

Mimo że świat nie jest czarno-biały, to każda wojna próbuje go w ten sposób zdefiniować. Ale myślę, że nie można jednoznacznie stwierdzić, że wszystkie Ukrainki są wyłącznie bohaterkami, albo wyłącznie ofiarami. Znam kobiety, które walczą na froncie, są nieustraszone i działają ponad swoje siły. Z pewnością mogłabym nazwać je bohaterkami, choć one za nie się nie uważają. Ich zdaniem po prostu profesjonalnie wykonują swoją pracę. Mówią, że bohaterstwo to coś, co wykorzystuje władza wojskowa, by przykryć brak swoich umiejętności i kompetencji. Rozumiem ich punkt widzenia, ale dla mnie nadal ich postawy są bohaterskie. Natomiast równocześnie znam też wiele osób, które straciły w trakcie wojny domy i mężów, ojców, braci. Ale nie potrafiłabym powiedzieć, że są one ofiarami. Owszem, przeżywają bolesną stratę, ale podejmują też trud, by odbudować siebie i swoje życie na nowo.

MATERIAŁ POMOCNICZY NR 2 (DLA NAUCZYCIELA)

„To film o cywilach. O koszmarze i chaosie wojny, które najbardziej dotyczą nie tych, którzy wojny wywołują, tylko tych, na których domy spadają bomby” – wywiad z Maciejem Ślesickim

Maciej Ślesicki - reżyser, scenarzysta, producent filmowy i pedagog. Założyciel i kanclerz Warszawskiej Szkoły Filmowej. Twórca filmów „Trzy minuty. 21:37”, „Tato”, „Sara” i „Show” oraz serialu „13 Posterunek”. Laureat Złotej Kaczki oraz nagrody za reżyserię na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni za film „Tato”. W 1997 roku otrzymał nagrodę dystrybutorów ??? za sukces frekwencyjny filmu „Sara”. Dwukrotnie nominowany do Oscara jako producent filmów krótkometrażowych „Nasza klątwa” w reżyserii Tomasza Śliwińskiego oraz „Sukienka” w reżyserii Tadeusza Łysiaka. Producent wielokrotnie nagradzanego filmu „Rezerwat” w reżyserii Łukasza Palkowskiego, z Sonią Bohosiewicz w roli głównej. Inicjator wielu akcji wspierających debiuty filmowe. Ostatnia jego produkcja to głośny film „kRAJ” zrealizowany wspólnie ze studentami i absolwentami Warszawskiej Szkoły Filmowej.

Wielokrotnie deklarował pan, że nie zamierza pan reżyserować kolejnych filmów. Co sprawiło, że zmienił pan zdanie?

Putin postanowił najechać Ukrainę. Początkowo chyba nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, że to jest coś, co zamieni się w wojnę, która może stać się wojną światową i dotknąć też Polskę. Widziałem koszmar – gwałty, morderstwa, przesładowanie ludności cywilnej. Myślałem, że wojna w takiej formie już nigdy się w Europie nie wydarzy. To wszystko straszliwie mnie poruszyło. Wielu ludzi rzuciło się wtedy do różnych form pomocy. Jestem filmowcem, więc co mogłem zrobić? Film. To jedyny powód, dla którego wróciłem za kamerę. Wcześniej tego nie chciałem robić, po pierwsze, myślałem, że już się do tego nie nadaję, po drugie, wiedziałem, że za wiele będzie mnie to kosztować i po trzecie, patrząc na sukcesy Warszawskiej Szkoły Filmowej, wychodziłem z założenia, że nieźle wychodzi mi uczenie i nie muszę już kręcić filmów.

Jak wyglądały prace nad scenariuszem „Ludzi”?

Scenariusz napisał mi się sam. Wystarczyła decyzja, żeby nad tym usiąść i w trzy tygodnie miałem tekst. Potem, kiedy oglądałem dokumentalne filmy o tej wojnie okazało się, że moja wyobraźnia nie rozmija się z prawdą. I to było naprawdę straszne. Oczywiście, to nie jest film dokumentalny, więc nie oddaje jeden do jed-

LUDZIE

nego tego, co się działo i wciąż dzieje w Ukrainie. Zależało mi na tym, by pokazać cierpienie cywili – ale nie przez pryzmat jednej osoby, tylko szerzej. Podjąłem decyzję, że bohaterkami tego filmu będą kobiety, bo to one są najbardziej niewinne i bezbronne. Wśród nich jest niemowlę, którego oczami momentami patrzymy na wojnę. Ono jeszcze nie mówi, ale wszystko widzi i nasiąka koszmarem grozy wojennej, która już z nim zostanie. I z tymi, którzy przeżyją. Bo często mówimy o tych, którzy zginęli, ale zapominamy o tym, że w tym narodzie okrutnie przejechanym przez Rosjan zostanie trauma, z której Ukraińcy nie otrząsną się jeszcze przez wiele pokoleń. Już na etapie pisania wiedziałem, że język naszego filmu musi być nietypowy i zapisałem to w scenariuszu. Niewinne niemowlę jako jeden z bohaterów filmu wymusiło niezwykłą formę – część filmu, jego najbardziej dramatyczne fragmenty, jest opowiadana w bardzo długich, niczym nie przecinanych ujęciach z punktu widzenia niemowlaka i są to ujęcia jakich jeszcze nigdy nie robiłem, ale też w polskim kinie jeszcze nie widziałem.

Często podkreśla pan, że to nie jest film wojenny, tylko film o wojnie. Na czym polega różnica?

Filmy wojenne kojarzą się z bohaterskimi żołnierzami, którzy walczą na froncie. W „Ludziach” tego nie ma. To film o cywilach. O koszmarze i chaosie wojny, które najbardziej dotyczą nie tych, którzy ją wywołują, tylko tych, na których spadają bomby. Może zabrzmie to cynicznie, ale gdy szukaliśmy dystrybutora, to jedna z firma odpisała nam, że to ważny i potrzebny film, ale temat Ukrainy już się wyczerpał. Otóż nie – nie wyczerpał się i tak długo, jak na wojnach będą ginęli cywile, to się nie wyczerpie. To może dziać się w Ukrainie, Strefie Gazy albo jakimkolwiek innym miejscu na świecie. Ten koszmar dotyczący niewinnych ludzi ciągle gdzieś się powtarza. I również z takiej perspektywy można szerzej patrzeć na nasz film.

Skąd tytuł „Ludzie”? Jak go rozumieć?

Ten tytuł wymyślił Filip Hillesland – reżyser, którego zaprosiłem do współpracy. Idealnie pasuje on do tego, co nakręciliśmy. To film o ludziach, których dotyka coś, na co nie mają wpływu a w czym próbują się odnaleźć, zachować godność, człowieczeństwo, miłość – to, co czyni z nas ludzi.

W produkcję zaangażował pan też osoby z Ukrainy. To była dla pana naturalna decyzja?

Oczywiście. Gdy pisałem scenariusz „Ludzi”, myślałem o tym, żeby nakręcić ten film w Ukrainie. Jednak ostatecznie nie odważyłem się podjąć takiego ryzyka. Poza tym nie mieliśmy pieniędzy na robienie filmu za granicą. Wszystko kręciliśmy w Polsce, natomiast aktorzy i aktorki – z wyjątkiem Czarka Pazury, a także duża część ekipy, to ludzie z Ukrainy. Muszę przyznać, że ukraińscy aktorzy są dla mnie wielkim odkryciem. Warto zobaczyć ten film dla nich, bo są wspaniali.

ЛЮДИ LUDZIE

Skąd pomysł zatrudnić Cezarego Pazurę? Mam poczucie, że to rola, w jakiej widzowie jeszcze go nie widzieli.

Od samego początku myślałem o Czarku. Wiem, że on ma takie emploi, jakie ma – sam się do tego przyczyniłem – i najczęściej zapraszany jest do innego rodzaju produkcji, ale to genialny aktor. Umie zagrać wszystko. Prawda jest taka, że jeśli ktoś dobrze radzi sobie w komedii, to poradzi sobie w każdym gatunku. W drugą stronę tak to już nie działa.

Cały czas miał pan poczucie, że nie jest to po prostu kolejny film, tylko coś ważniejszego?

Tak. Wszyscy czuliśmy, że robimy coś ważnego – że ma to głęboki sens. Już wtedy mieliśmy świadomość, że wojna prędko się nie skończy i że, niestety, przyzwyczaimy się do niej. Że ona przestanie robić na nas wrażenie. Co więcej, zacznie nas trochę denerwować, przeszkadzać nam w komforcie życia. I tak się stało. Teraz kłócimy się o ukraińskie zboże, a zaraz wybuchnie spór o coś innego. Ale musimy pamiętać – nam rakiety na głowy nie spadają. To podstawowa różnica, która nie podlega dyskusji. Niemniej jednak nastąpiło zubożenie i zmęczenie wojną. I nasz film jest po to, żeby przypomnieć o tym, co dzieje się za naszą wschodnią granicą i jakie dramaty przeżywają tam ludzie. Nie relacjonujemy tego w sposób dokumentalny, tylko artystyczny. Fabuła tym się różni od dokumentu, że zawsze jest pewną syntezą.



LUDZIE

ЛЮДИ

MATERIAŁ POMOCNICZY NR 3 (DLA UCZNIÓW)

<p>Jak jest?</p>	<p>Jak powinno być?</p>
<p>Dlaczego nie jest tak, jak powinno?</p>	<p>Wnioski</p>

POWSZECHNA DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA Z 1948 ROKU (FRAGMENTY)

– ALTERNATYWNIE DO WYDRUKU DLA GRUP UCZNIÓW

Art. 3

Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby.

Art. 5

Nie wolno nikogo torturować ani karać lub traktować w sposób okrutny, nieludzki lub poniżający.

Art. 13

1. Każdy człowiek ma prawo swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania w granicach każdego Państwa. 2. Każdy człowiek ma prawo opuścić jakikolwiek kraj, włączając w to swój własny, i powrócić do swego kraju.

Art. 14

Każdy człowiek ma prawo ubiegać się o azyl i korzystać z niego w innym kraju w razie prześladowania.

Art. 17

1. Każdy człowiek, zarówno sam jak i wspólnie z innymi, ma prawo do posiadania własności.
2. Nie wolno nikogo samowolnie pozbawiać jego własności.

Art. 25

1. Każdy człowiek ma prawo do stopy życiowej zapewniającej zdrowie i dobrobyt jego i jego rodziny, włączając w to wyżywienie, odzież, mieszkanie, opiekę lekarską i konieczne świadczenia socjalne, oraz prawo do ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, wdowieństwa, starości lub utraty środków do życia w inny sposób od niego niezależny.
2. Matka i dziecko mają prawo do specjalnej opieki i pomocy. Wszystkie dzieci, zarówno małżeńskie jak i pozamałżeńskie, korzystają z jednakowej ochrony społecznej.

Art. 28

Każdy człowiek ma prawo do takiego porządku społecznego i międzynarodowego, w którym prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji byłyby w pełni realizowane.

KONWENCJA O PRAWACH DZIECKA (1989 Z PÓŹNIEJSZYMI POPRAWKAMI) – FRAGMENTY

Art. 6

1. Państwa-Strony uznają, że każde dziecko ma niezbywalne prawo do życia.
2. Państwa-Strony zapewnią, w możliwie maksymalnym zakresie, warunki życia i rozwoju dziecka.

Art. 23

1. Państwa-Strony uznają, że dziecko psychicznie lub fizycznie niepełnosprawne powinno mieć zapewnioną pełnię normalnego życia w warunkach gwarantujących mu godność, umożliwiających osiągnięcie niezależności oraz ułatwiających aktywne uczestnictwo dziecka w życiu społeczeństwa.
2. Państwa-Strony uznają prawo dziecka niepełnosprawnego do szczególnej troski i będą sprzyjały oraz zapewniały, stosownie do dostępnych środków, rozszerzanie pomocy udzielanej uprawnionym do niej dzieciom oraz osobom odpowiedzialnym za opiekę nad nimi. Pomoc taka będzie udzielana na wniosek tych osób i będzie stosowna do warunków dziecka oraz sytuacji rodziców lub innych osób, które się nim opiekują.

Art. 24

1. Państwa-Strony uznają prawo dziecka do najwyższego poziomu zdrowia i udogodnień w zakresie leczenia chorób oraz rehabilitacji zdrowotnej. Państwa-Strony będą dążyły do zapewnienia, aby żadne dziecko nie było pozbawione prawa dostępu do tego rodzaju opieki zdrowotnej.

Art. 34

Państwa-Strony zobowiązują się do ochrony dzieci przed wszelkimi formami wyzysku seksualnego i nadużyć seksualnych

Art. 38

1. Państwa-Strony zobowiązują się respektować i nakazać respektowanie norm międzynarodowego prawa humanitarnego mających zastosowanie do nich w przypadku konfliktu zbrojnego i odnoszących się do dzieci.

Art. 39

Państwa-Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki dla ułatwienia przebiegu rehabilitacji fizycznej i psychicznej oraz reintegracji społecznej dziecka, które padło ofiarą jakiegokolwiek formy zaniedbania, wyzysku lub wykorzystania, torturowania lub jakiegokolwiek innej formy okrutnego, nieludzkiego czy poniżającego traktowania albo karania bądź konfliktu zbrojnego. Taka rehabilitacja czy reintegracja przebiegać będzie w środowisku, które sprzyja zdrowiu, zapewnieniu własnego szacunku i godności dziecka.